

Latyno(anty)amerykańska ofensywa Putina

Szymon Kardaś

11–15 lipca prezydent Władimir Putin złożył serię wizyt w Ameryce Łacińskiej, odwiedzając Kubę, Nikaragwę, Argentynę i Brazylię. Rosyjski prezydent wziął także udział w szczycie państw BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Republika Południowej Afryki), odbywającym się 15–17 lipca w Brazylii, podczas którego podjęto decyzję o utworzeniu Banku Rozwoju i Funduszu Rezerw Walutowych.

Próba zacieśniania współpracy gospodarczej (głównie energetycznej) z państwami Ameryki Łacińskiej służy nie tylko zwiększeniu rosyjskiej obecności na rynku regionalnym (w szczególności brazylijskim i argentyńskim), ale jest także reakcją na pogarszający się klimat inwestycyjno-biznesowy w relacjach z Zachodem. Uwzględniając jednak dotychczasową skalę powiązań gospodarczych, trudno oczekiwać, by intensyfikacja współpracy z krajami Ameryki Łacińskiej mogła zrównoważyć współzależność gospodarczą Rosji i Europy.

W wymiarze politycznym latynoamerykańska ofensywa dyplomatyczna Władimira Putina jest z jednej strony demonstracją tradycyjnych mocarstwowych ambicji Rosji, ale w obecnych okolicznościach przede wszystkim próbą przełamywania międzynarodowej izolacji i tworzenia dla siebie politycznej alternatywy wobec pogarszających się relacji z Zachodem (w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi). Jest także reakcją na nasilające się – w percepcji rosyjskiej – polityczno-wojskowe „osaczanie” Rosji przez Zachód.

Wymiar gospodarczy

Podczas rozmów z przywódcami regionu Władimir Putin wielokrotnie podkreślał konieczność intensyfikacji wymiany handlowej i zacieśniania współpracy gospodarczej między regionalnymi ugrupowaniami integracyjnymi a budowaną przez Rosję, Kazachstan i Białoruś Eurazjatycką Unią Gospodarczą. Owocem wizyt Władimira Putina było podpisanie wielu umów gospodarczych, przede wszystkim dotyczących współpracy energetycznej: o współpracy w sferze naftowej między Rosnieftią i kubańskim państwowym koncernem Kupet, memorandum o wypracowaniu schematów monetyzacji gazu (zamiana na pieniądze) między RN-Brasil (spółka córka Rosniefti) i brazylijskim koncernem Petrobras, o współpracy w dziedzinie cywilnej energetyki jądrowej (z Brazylią i Argentyną; w przypadku Argentyny Rosatom zadeklarował wolę wzięcia udziału w przetargu na budowę elektrowni jądrowej Atucha III); umowy o współpracy w dziedzinie elektroenergetycznej (Kuba). Moskwa umorzyła również 90% z 35-miliardowego kubańskiego zadłużenia wobec Rosji, decydując się przeznaczyć pozostałe 10% na finansowanie wspólnych projektów energetycznych na Kubie.

Niezależnie od optymistycznych oświadczeń, współpraca gospodarcza Rosji z krajami Ameryki Łacińskiej ma ograniczony wymiar. Wielkość wymiany handlowej Rosji z państwami regionu wyniosła w 2013 roku ok. 13 mld USD, co jest nieporównywalne z poziomem obrotów handlowych z Unią Europejską (410 mld USD w ub.r.).

Najbardziej intensywny charakter ma współpraca w sektorze energetycznym. Umowy w tym sektorze wpisują się w realizowaną od kilku lat strategię wzmacniania rosyjskiej obecności w regionie. W projekty regionalne zaangażowane są bowiem kluczowe rosyjskie firmy, takie jak Gazprom (projekty wydobywcze w Wenezueli i Boliwii), Rosneft' (projekty wydobywcze w Wenezueli i w Brazylii), Zarubiezhneft' (prace wydobywcze na kubańskim szelfie). Przy okazji wizyty prezydenta Putina pojawiły się także zapowiedzi realizacji kolejnych projektów: Rosnefti w Boliwii, Gazpromu w Argentynie (rozmowy na temat dostaw rosyjskiego LNG na rynek argentyński; prawdopodobne przystąpienie przez Gazprom do realizacji projektów wydobywczych na złożach uzyskanych od niemieckiego koncernu Wintershall, na podstawie zawartej w 2013 roku dwustronnej umowy o wymianie aktywów). Obecność Rosji w sektorze energetycznym państw Ameryki Łacińskiej, jakkolwiek ważna w kontekście dywersyfikacji kierunków współpracy, w rzeczywistości nie ma i w najbliższych latach nie będzie miała tak strategicznego znaczenia jak rosyjska aktywność w Azji czy w Europie.

Wymiar polityczny

Władimir Putin podczas rozmów z przywódcami państw regionu podkreślał wspólnotę wartości i interesów, a w szczególności przywiązanie do koncepcji budowy świata wielobiegunowego, opartego na fundamentalnych zasadach prawa międzynarodowego, z centralną rolą ONZ. Wielokrotnie z uznaniem mówił o niezależności państw Ameryki Łacińskiej, wyrażając się m.in. w rozwijaniu współpracy w ramach tworzonych w regionie ugrupowań integracyjnych. Z kolei w przemówieniu wygłoszonym podczas szczytu BRICS w brazylijskim mieście Fortaleza podkreślał nie tylko znaczenie rozwoju współpracy gospodarczej, ale także rosnącą rolę polityczną BRICS, w tym istotny wkład państw członków, w szczególności Rosji i Chin, w rozwiązywanie kryzysów międzynarodowych (Syria). Podczas szczytu państw BRICS podpisane zostało porozumienie o powołaniu Banku Rozwoju (który ma rozpocząć działalność w 2016 roku w Szanghaju, dopiero po dziewięciu latach zgromadzi 100 mld USD kapitału) i Funduszu Rezerw Walutowych (inicjatorem utworzenia nowych instytucji była Rosja), których celem będzie wsparcie finansowe członków organizacji w razie problemów ze zrównoważeniem bilansu płatniczego, znacznego spadku kursu ich walut, krótkoterminowej płynności i innych problemów finansowych.

Zarówno liczba odbytych spotkań, jak i treść rozmów wskazują, że w obliczu pogarszających się stosunków z Zachodem głównym celem wizyty Władimira Putina w państwach Ameryki Łacińskiej była próba zneutralizowania negatywnych dla Moskwy skutków kryzysu ukraińskiego (wyłączenie Rosji ze spotkań G8, zawieszenie organizowania szczytów Rosja–UE, sankcje nałożone na Rosję przez USA i UE). Kreml postrzega zaangażowanie Zachodu, w tym głównie Stanów Zjednoczonych, jako próbę ingerencji w przestrzeń własnych uprzywilejowanych interesów. Stąd intensyfikacja kontaktów politycznych z państwami Ameryki Łacińskiej może być też interpretowana jako próba dyplomatycznego rewanżu na Białym Domu. Chociaż nie udało się uzyskać bezpośredniego

politycznego wsparcia dla działań podjętych przez Rosję względem Ukrainy (żadne z państw formalnie nie uznaje aneksji Krymu przez Rosję), to jednak życzliwa neutralność państw gospodarzy i klimat rozmów jest sukcesem dyplomatycznym Rosji.

Pogłębianie współpracy w ramach BRICS, w tym powołanie nowych instytucji finansowych ma być z kolei próbą stworzenia alternatywnego wobec – zdominowanych przez USA i kraje wysoko uprzemysłowione – systemu finansowego z Bankiem Światowym i Międzynarodowym Funduszem Walutowym na czele, co miałyby w percepcji Moskwy stanowić fundament trwałego współdziałania politycznego państw BRICS. Uwzględniając jednak różny potencjał ekonomiczny (dysproporcje między tempem wzrostu PKB Chin – 7,5% i Indii – 5,4% a pozostałymi krajami BRICS: Brazylia 1,7%, Rosja 1,3%, RPA 2,4%), rozkład sił w Funduszu Rezerw Walutowych (największy wkład mają wnieść Chiny – 41 mld USD; Rosja, Indie i Brazylia po 18 mld USD, a RPA – 5 mld USD) oraz cele gospodarcze i polityczne państw członkowskich BRICS, perspektywy zbudowania realnej i efektywnej alternatywy wobec systemu walutowego Bretton Woods są mało prawdopodobne.

Współpraca: *Ewa Fischer*